

# fernsehkanzel

Ambona telewizyjna z 21.08.2016 (Nr 1109)

## „Drabina z nieba na ziemię-część 1”

Pastor Wolfgang Wegert ©

**Cytat** „Jakub zaś wyruszył z Beer-Szeby i udał się do Haranu. A gdy przybył na pewne miejsce, zatrzymał się tam na noc, gdyż słońce zaszło, i wziął jeden kamień z tego miejsca, podłożył go sobie pod głowę i zasnął na tym miejscu. I śniło mu się, że była ustawiona na ziemi drabina, której szczyt sięgał nieba, po niej zaś wstępowali i zstępowali aniołowie Boży. A Pan stał nad nią i mówił: Jam jest Pan, Bóg Abrahama, ojca twego, i Bóg Izaaka! Ziemię, na której leżysz, dam tobie i potomstwu twojemu. Potomstwo twoje będzie liczne jak proch ziemi i rozprzestrzenisz się na zachód i na wschód, i na północ, i na południe, i będą błogosławione w tobie i w potomstwie twoim wszystkie plemiona ziemi. A oto Jam jest z tobą i będę cię strzegł wszędzie, dokądkolwiek pójdziesz, i przywiodę cię z powrotem do tej ziemi, bo nie opuszczę cię, dopóki nie uczynię tego, co ci przyrzekłem. ”

(1Mojżeszowa 28, 10-15)

---

Przypominamy, że Bóg nie wybrał Ezawa, ale Jakuba, aby stał się dziedzicem obiecanego błogosławieństwa. Bóg tak chciał, mimo, że to Ezaw był pierworodnym. Jednak stary Ojciec Izaak miał inne zdanie i wołał przekazać obietnicę dziedziczenia Ezawowi, wbrew Bożej woli. Ale tak się nie stało, ponieważ Jakub i jego matka Rebeka oszukiwali. Chcieli uzyskać błogosławieństwo swoimi siłami, i w końcu wola Boża się spełniła i błogosławieństwo Boże otrzymał ją oszust Jakub. Tak, Bóg dał błogosławieństwo kłamcy i zwodzicielowi! Z tego powodu jesteśmy szczerze oburzeni! Jak Bóg może błogosławić grzech? Ale gdyby Ezaw otrzymał to błogosławieństwo, to również on był wielkim grzesznikiem. Bo wszyscy są źli od swojej młodości. Dlatego też Bóg rozdziela błogosławieństwo i łaskę nie według ludzkiej zasługi, ale według swojego wolnego wyboru (Rzymian 9,11). Jest to wielka lekcja płynąca z historii Jakuba i Ezawa.

Stary Izaak chciał się temu przeciwstawić tak samo jak Ezaw. Zasada Boskiego wyboru łaski nie podoba nam się również dzisiaj. Nie chcemy zaakceptować tego aby Bóg działał na ludzi tak, jak niektórzy wybrani przez Boga, którzy są i dziś prześladowani lub po prostu nie są lubiani.

Jest to dokładnie odzwierciedlone w naszym rozdziale. Ezawowi nie podobał się fakt, że Bóg kochał Jakuba i błogosławił go. Dlatego zaczął tak bardzo prześladować swojego brata, że musiał on uciekać.

Tutaj mamy to, co Paweł już napisał o Izaaku i Ismaelu, poprzednikach braci, mianowicie: „*Lecz jak ongiś ten, który się według ciała narodził, prześladował urodzonego według Ducha, tak i teraz*” (Galacjan 4,29).

I tak czytamy: „Dlatego znienawidził Ezaw Jakuba z powodu błogosławieństwa, którym go pobłogosławił Ojciec, i taki powziął zamiar: *zbliżają się dni żałoby po ojcu moim, wtedy zabiję brata mego Jakuba*” (1 Mojżeszowa 21, 41). Skutek był taki, że Jakub musiał samotny i smutny uciekać, opuścić swój dom rodzinny i ojczyznę, i wędrować przez wiele, wiele dni do Mezopotamii do krewnych swojej matki.

Jak co wieczór w czasie wędrówki, szukał miejsca do spania, co również jest tematem naszej historii. Znalazł on kamień, obok którego się położył i zasnął. Wówczas stało się: „*I śniło mu się, że była ustawiona na ziemi drabina, której szczyt sięgał nieba, po niej zaś wstępowali i zstępowali aniołowie Boży. A Pan stał nad nią i mówił: Jam jest Pan, Bóg Abrahama, ojca twego, i Bóg Izaaka! Ziemię, na której leżysz, dam tobie i potomstwu twojemu*” (1 Mojżeszowa 28, 12-13). Co możemy tu zobaczyć?

### **Bóg spotyka tego, który śpi**

Spotkał się z Jakubem bez uprzedzenia. Bóg objawił się śpiącemu, uciekającemu grzesznikowi, z rozświetlonego nocą nieba. Śpiący Jakub nie szukał Boga, ale Bóg szukał jego. Nawet go obudził. Tak stało się też z milionami ludzi. Kiedyś w wieczności Bóg postanowił pociągnąć ich do siebie, pobłogosławić ich, ocalić ich. I w pewnym momencie w ich życiu, kiedy nawet nie myślą o Nim, gdy są zajęci, są w biegu lub może również śpią. Jezus spotyka ich i budzi. To są ułaskawieni przez Pana, którzy są w linii obietnicy Abrahama aż do powołania kościoła. W pewnym momencie wszyscy mówią: „*Z daleka ukazał mu się Pan: Miłością wieczną umiłowalem cię ze szczerej łaski (Jeremiasz 31,3) (humaczenie niemieckie)*. Tak, to było to przesłanie, które Bóg miał powiedzieć Jakubowi: „*Jakubie, miłością wieczną umiłowalem cię, od wieczności! I tu, teraz pociągam cię do mnie z dobroci pełnej łaski. Nie z zasług, nie dlatego, że jesteś lepszy od swojego brata, nie, po prostu dlatego, że miłuję cię i chcę tego. I dziś wieczorem jest najlepszy czas, objawić tobie grzeszniku, podczas twojej ucieczki, gdy tak bardzo się boisz i jesteś wykończony. Dzisiaj nocą jest najlepszy czas*”. Być może dzisiaj jest również twój dzień, dzień twojego zbawienia, gdy żywy Chrystus objawia się tobie i przyciąga cię ze szczerej łaski, z dobroci dla cię!

### **Drabina pochodzi z góry**

„...i widział, drabina została postawiona na ziemi” (w.12). Jeśli drabina zbawienia nie zostanie postawiona do nas z nieba, nie mamy żadnych szans. Ponieważ od siebie nie możemy postawić jej do nieba.

Przed laty, gdy nasze dzieci były jeszcze małe, pewnego wieczoru zobaczyliśmy z samochodu księżyc, tak duży, że nasza Daniela pomyślała, że możemy przecież tam pojechać i dotknąć go. Gdy my, rodzice, wyjaśniliśmy jej, że to tylko tak wygląda, że nie możemy dotrzeć do niego, powiedziała: „*Ale możemy przynieść drabinę, postawić ją na księżycu i dotknąć go!*” Nie możemy tego zrobić, nie mówiąc o postawieniu drabiny do nieba. Od nas nie ma drogi do Boga. Jesteśmy zgubieni! Jeśli Bóg nie zmiłuje się nad nami, to jesteśmy skończeni!

Ale sen Jakuba pokazuje nam chwałę Ewangelii. Bóg daje nam drabinę, On daje nam drogę.

### **Drabina daje świadectwo o Jezusie**

Kim jest ta drabina? To jest Jezus Chrystus. On jest przewodnikiem: „*Ja jestem droga i prawda i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie*” (powiedział Jezus w Ewangelii Jana 14,6). I również do Natanaela Pan powiedział: „*Czy dlatego wierzysz, że powiedziałem ci, iż cię widziałem pod figowym drzewem? Ujrzyś większe rzeczy niż to. Powiedział też do niego:*” zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, ujrzycie niebo otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących na Syna Człowieczego!” (Ew. Jana 1, 50-51). Dlaczego aniołowie Boży wstępują i schodzą „...na Syna człowieka?” to znaczy, na Jezusa? Jezus jest przywódcą. „*Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus*” (1 Tymoteusza 2,5).

Czy zdajemy sobie sprawę z tego, jak potężny sen miał Jakub tej nocy w czasie ucieczki? On widział Ewangelię! On widział Jezusa jako most od Boga do Boga. Co za objawienie! Pokazała mu: „*Choć jesteś takim wielkim grzesznikiem, który kłamie i oszukuje, który jest obłudnikiem, udaje, chociaż upadłeś nisko, a twój grzech uczynił cię niespokojnym, chwiejnym tułaczem i uchodźcą, jest przebaczenie, zbawienie i przyszłość dla cię!! Jest droga do Boga, do Ojca twojego, jest most, jest drabina do nieba. Jakie pocieszenie i jaka Ewangelia!*”

### **O czym mówi drabina?**

**Przesłanie z nieba**, Jakub w śnie usłyszał głos z nieba. To był głos Boga, mówiący: „*Jam jest Pan, Bóg Abrahama, ojca twego, i Bóg Izaaka! Ziemia, na której leżysz, dam tobie i potomstwu twojemu*” (1 Mojżeszowa 28,13).

Co za przywilej mieć Ojców lub rodziców, których Bóg jest także twoim Bogiem! Często modłę się i dziękuję Panu za moich rodziców, mówiąc: „*Panie, Ty Boże mojego Ojca i Matki!*” Może masz wierzących rodziców, a może nawet dziadków, a może nawet pradiadków..?

Nie popełniaj więc błędu gardząc ich wiarą, ale wiedz, że masz przywilej posiadania tak wspaniałych przodków, którzy nauczyli się bojaźni przed Panem. Dziś rano Pan mówi do Ciebie: „*Ja jestem Pan, Bóg twego Ojca i Bóg twojej matki, Bogiem twoich rodziców, których są wieczne obietnice, należące również do ciebie*”. *Chodź i uchwycić je. W imieniu Jezusa!*”. Jakub zrobił to tej nocy, a Bóg zmienił jego serce!

Potem Pan mówił dalej: „*A oto Jam jest z tobą i będę cię strzegł wszędzie, dokądkolwiek pójdziesz , i przywiodę cię z powrotem do tej ziemi, bo nie opuszczę cię, dopóki nie uczynię tego, co ci przyrzekłem*” (1 Mojżeszowa 28, 15). Wszyscy ludzie, którzy należą do linii błogosławieństwa i wiary Abrahama, Izaaka i Jakuba, tym bardziej ci, którzy należą do Chrystusa, otrzymują tę nieodwołalną obietnicę: „**Jam jest z tobą!**”

„*Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata!*” (Ew. Mateusza 28,20). Każdego dnia, każdej godziny! Ani przez chwilę nie jesteś sam! Bóg będzie cię wszędzie chronił gdziekolwiek pójdziesz i On nie opuści cię, dopóki nie zrobi wszystkiego, co tobie obiecał!

**Co Pan tobie obiecał?** On obiecał ci wierność, przebaczenie grzechów, zbawienie i życie wieczne, a także zmartwychwstanie twojego ciała. Obiecał ci mieszkanie w niebie i życie bez bólu, bez cierpienia, bez łez, bez śmierci. Tak się stanie ponieważ powiedział: „*Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem*”- i to bez warunków! Nie jest to przypadkiem, że masz to poręczenie. On jest tą obietnicą, przyrzeczoną i nawet przysiężoną i zapieczętowaną, że wszystko należy do ciebie. On o tobie nie zapomni, ani ciebie nie opuści, dopóki nie dotrzyma wszystkich swoich obietnic. A potem upadniesz i zawołasz: „*Wszystko, co jest napisane w Biblii jest prawdą, wszystko spełniło się, wszystko co Bóg mówił przez Mojżesza i proroków wypełniło się! Dotrzymał swego przymierza i wypełnił je wiernie!*” W ten sposób Pan przeniesie i pozostanie z tobą i nigdy cię nie opuści. Niech będzie pochwalone Jego imię! Amen.